

Sygn. akt *I ACa 286/22*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Daczyński

Sędziowie: SSA Elżbieta Fijałkowska

SSA Małgorzata Gulczyńska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **B. S.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 8 grudnia 2021r., sygn. akt: XVIII C 846/18

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 8 100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

E. Fijałkowska A. Daczyński M. Gulczyńska

I ACa 286/22

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 grudnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu:

- ustalił, że umowa o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...) z dnia 27 maja 2008 r. zawarta przez powódkę B. S. (poprzednio K.) z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej, to jest z Bankiem (...) SA we W. jest nieważna,
- zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 166.914,38 franków szwajcarskich;
- zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą tego orzeczenia są następujące ustalenia faktyczne:

W 2006 r. powódka B. S., nosząca wówczas nazwisko K., od jakiegoś czasu pracowała w W. i mieszkała w wynajętym mieszkaniu. W tym czasie zdecydowała, że zamieszka na stałe w stolicy i postanowiła tam kupić mieszkanie. Powódka wybrała konkretny lokal, którego cena wynosiła nieco ponad 800.000 zł, a na jego zakup planowała zaciągnąć kredyt. Chcąc zapoznać się z aktualną ofertą banków, w pierwszej kolejności udała się firmy (...) T. P., która zajmowała się pośrednictwem w zawieraniu umów kredytowych. Powódce przedstawiono oferty kredytowe kilku różnych banków,

ale tylko w walucie CHF, nie przedstawiono jej żadnej oferty kredytu w złotych. Powódka, mając już do wyboru kilka ofert, nie dopytywała się o możliwość zaciągnięcia kredytu w złotych. Dla powódki najkorzystniejsza z przedstawionych ofert pochodziła z (...), ze względu na najniższą marżę, zatem i najniższą ratę. Po zgromadzeniu wymaganych dokumentów złożyła więc u pośrednika wniosek kredytowy, ubiegając się o udzielenie kwoty 830.000 zł, gdyż taka kwota był jej niezbędna na pokrycie ceny mieszkania i opłaty. Pośrednik ogólnie informował powódkę na temat ryzyka walutowego – w tym czasie banki przedstawiały wykresy obrazujące możliwość wzrostu kursu o 20%. Nikt nie zakładał, że kurs franka może wzrosnąć do 4 zł, więc taka informacja nie była przekazywana klientom. Pokazywano też klientom historyczne kursy z okresu kilku miesięcy, roku wstecz.

Dnia 27 maja 2008 r., w związku z pozytywną decyzją kredytową z 12 maja 2008 r., powódka zawarła z Bankiem (...) S.A. z siedzibą we W. „umowę o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...)”.

W dniu podpisania umowy powódce przedstawiony został gotowy dokument umowy. Przed tym dniem nie został jej udostępniony wzór umowy kredytowej. Powódce został zapewniony czas na zapoznanie się z postanowieniami umowy. Umowa kredytu została zawarta przez strony przy użyciu wzorca umownego stosowanego przez pozwanego. Powódka nie miała realnej możliwości negocjowania postanowień umowy, w szczególności nie był indywidualnie negocjowany kurs kupna dewiz dla CHF. W jej ocenie umowa była dla niej korzystna. Nie myślała więc o tym, aby warunki umowy negocjować. Powódka w całości zaakceptowała ofertę przedstawioną jej przez Bank za pośrednictwem pośrednika finansowego.

W momencie zawierania umowy kredytowej pracownik banku przedstawił powódce jedynie ogólne informacje o ryzyku walutowym, w szczególności nie poinformowano jej o możliwości praktycznie nieograniczonego wzrostu kursu ani jaki to będzie miało wpływ na saldo zadłużenia. Nikt nie poinformował powódki o sposobie tworzenia tabel kursowych banku, a powódka miała tylko świadomość, że są one wyświetlane w banku.

Na mocy powyższej umowy bank udzielił powódce kredytu mieszkaniowego/ inwestorskiego w wysokości 446.000,38 CHF (art. 3.01. pkt 1 umowy). W umowie ustalono, że w okresie kredytowania powódka ma prawo dokonać dowolną ilość konwersji (zmiany) waluty kredytu pomiędzy walutami z oferty kredytów mieszkaniowych/inwestorskich pozwanego obowiązującej w dniu złożenia wniosku o konwersję. Konwersja obejmowała kwotę wykorzystanego i niewykorzystanego kredytu w momencie jej dokonania (art. 3.01. pkt 2 umowy). Warunkiem dokonania konwersji było posiadanie zdolności kredytowej w dniu złożenia wniosku o jej dokonanie oraz zapłata bankowi prowizji za konwersję zgodnie z taryfą (art. 3.01. pkt 4 umowy).

Kredytobiorca zobowiązał się do wykorzystania kredytu na finansowanie zakupu lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Warszawy M. VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz zakupu udziału w wysokości 1/59 w lokalu użytkowym położonym w W. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Warszawy M. VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...) oraz na dowolny cel (art. 3.02 umowy kredytu). Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy.

Wykorzystana kwota kredytu oprocentowana została według zmiennej stopy oprocentowania - obliczonej jako suma stawki (...) dla trzymiesięcznych depozytów międzybankowych w CHF i marży Banku w wysokości 0,8500 punktu procentowego z uwzględnieniem postanowień ust. 2-4. (art. 3.05 pkt 1 umowy). W przypadku przystąpienia przez powódkę do ubezpieczenia (...) w ramach pakietu (...), bank miał obniżyć marżę spłacanego kredytu o stopie zmiennej o 0,1 p.p. Marża miała zostać obniżona pod warunkiem, że towarzystwo ubezpieczeniowe w oparciu o wyniki przeprowadzonych badań medycznych wyrazi zgodę na świadczenie ochrony w ramach ww. pakietu: w przypadku klientów wnioskujących o kredyt hipoteczny, którzy otrzymali pozytywną decyzję kredytową – od dnia uruchomienia kredytu hipotecznego oraz w przypadku kredytobiorców już udzielonego kredytu hipotecznego – od dnia złożenia deklaracji przystąpienia do ubezpieczenia w ramach pakietu (...) (art. 3.05 pkt 10 umowy). W art. 3.05 pkt 11 umowy wskazano, że pozwany ma prawo zastosować nieobniżoną wysokość marży ze skutkiem od dnia jej warunkowego obniżenia w przypadku niespełnienia warunku, o którym mowa w pkt 11. Co więcej pozwany ma prawo przywrócić pierwotną wysokość marży, tj. podwyższyć ją o 0,1 p.p. w przypadkach zakończenia ochrony ubezpieczeniowej w

ramach pakietu (...), określonych w art. 5 warunków ubezpieczenia „(...)” – najwcześniej z dniem zakończenia ochrony ubezpieczeniowej (art. 3.05 pkt 12 umowy).

Zgodnie z postanowieniami umowy wykorzystanie kredytu miało nastąpić w ciężar rachunku kredytowego prowadzonego przez pozwanego. Środki z kredytu w kwocie stanowiącej równowartość 830.000 zł miały zostać przelane na rachunek bankowy (...)L. (właściciel rachunku) prowadzony w PLN w Banku (...). Natomiast w przypadku, kiedy „kwota okaże się wyższa niż 830.000 zł”, różnica miała zostać przekazana na rachunek kredytobiorcy (...), prowadzony w CHF w (...) S.A. z przeznaczeniem na dowolny cel (art. 3.07 pkt 2 umowy). W dalszej części artykułu zastrzeżono, że „w przypadku, gdy równowartość kwoty kredytu będzie niższa niż 830.000 zł” to powódka pokryje różnicę ze środków własnych. Zgodnie z umową, uruchomienie kredytu miało nastąpić na rachunki wskazane w art. 3.07 pkt 2 umowy, w zależności od waluty rachunku, w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego/negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w banku udzielającym kredytu w dniu płatności lub w walucie kredytu (art. 3.07 pkt 3 umowy).

Z tytułu udzielenia kredytu powódka zobowiązana została do zapłaty prowizji w wysokości 1,5000% kwoty udzielonego kredytu, w tym prowizji z tytułu rozpatrzenia wniosku o kredyt (prowizja przygotowawcza) w wysokości 50 zł. Prowizja potrącona została bez odrębnej dyspozycji powódki w dniu uruchomienia kredytu z kwoty uruchamianego kredytu (art. 3.08 pkt 1 i 2 umowy). Kwota prowizji w złotych miała zostać ustalona przy wykorzystaniu bieżącego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku z dnia podjęcia decyzji (art. 3.08 pkt 4 umowy).

W rozdziale I umowy w art. 1.01 (...) w pkt 8 zawarto pojęcie „Konto (...) zgodnie z którym jest to: rachunek ustalony pomiędzy stronami właściwy dla przeprowadzenia rozliczeń z tytułu umowy, prowadzony przez (...) Banku w W. o numerze (...).

Powódka zobowiązana została do spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami w miesięcznych ratach równych. Wysokości i terminy płatności rat określone zostały w harmonogramie, który miał być doręczony powódce niezwłocznie po uruchomieniu kredytu. Spłata kredytu następowała w drodze obciążenia w dniu płatności kwotą raty kredytu konta do obsługi kredytu. W umowie ustalono, że walutą spłaty kredytu jest CHF, natomiast w przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności następować miała przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku udzielającym kredytu w dniu realizacji jego należności (art. 3.09 pkt 1 – 3 umowy).

W rozdziale 4 umowy kredytu uregulowano kwestie związane z zabezpieczeniem wiarytelności banku z tytułu udzielenia kredytu. W pkt 1 ww. rozdziału wyszczególniono prawne zabezpieczenia kredytu. Do momentu ustanowienia wyrażonej w CHF hipoteki na kredytowanej nieruchomości wskazanej w pkt 1 art. 4.01 powódka zobowiązana była do ustanowienia zabezpieczenia pomostowego w postaci ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. Natomiast w przypadku ustanowienia zabezpieczenia pomostowego w postaci ubezpieczenia spłaty kredytu: pierwsza opłata związana z ubezpieczeniem kredytu potrącana miała być bez odrębnej dyspozycji powódki w dniu uruchomienia kredytu z kwoty uruchamianego kredytu oraz opłacenie kolejnych opłat związanych z ubezpieczeniem kredytu miało następować w dniu wymagalności raty kredytu poprzez obciążenie konta do obsługi kredytu. Z kolei obowiązek wnoszenia opłaty związanej z ubezpieczeniem kredytu miał trwać do dnia uprawomocnienia się wpisu hipotek do księgi wieczystej. Wysokość opłaty związanej z ubezpieczeniem kredytu wynosiła 0,05 % miesięcznie od kwoty kredytu wskazanej w art. 3.01 ust. 1. Po uzyskaniu zawiadomienia o dokonaniu i uprawomocnieniu się wpisu hipotek, o których mowa w ust. 1 bank miał zwolnić niezwłocznie zabezpieczenia pomostowe (art. 4.01 pkt 2-6 umowy kredytu). Wysokość jednorazowej opłaty związanej z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego wynosiła 2.281,15 CHF (art. 4.01 pkt 11 umowy kredytu).

W umowie powódka oświadczyła, że zapoznała się z treścią „Regulaminu udzielania przez Bank (...) S.A. kredytów hipotecznych dla ludności”, który został jej doręczony przed zawarciem umowy (art. 8.04 umowy).

W treści umowy powódka oświadczyła, że pozwany poinformował ją o istnieniu ryzyka zmiany stóp procentowych, a także ryzyka walutowego (kursowego) związanego z zaciąganiem zobowiązań kredytowych w walucie innej niż

waluta, w której osiągane są dochody. Oświadczyła nadto, że otrzymała pisemną informację wyjaśniającą znaczenie i konsekwencje ryzyka zmiany stóp procentowych oraz kursu walut wraz z przykładami. Dodatkowo wskazała, że rozumie, akceptuje i przyjmuje ryzyko zmiany stóp procentowych, a także ryzyko walutowe (kursowe), o których mowa wyżej, a także możliwe skutki jakie mogą wynikać z tych ryzyk (art. 8.05 pkt 1-3 umowy).

Kredyt udzielony na kwotę 446.000,38 CHF został uruchomiony w dniu 30 maja 2008 r., kiedy to kwota 830.000 zł została przelana na konto dewelopera. Kwota 830.000 zł po przeliczeniu w dniu uruchomienia kredytu stanowiła równowartość kwoty 406.663,40 CHF po kursie 2,0410. W tym dniu średni kurs(...) wynosił 2.0767 zł, przy którym kwota udzielonego kredytu odpowiadałaby kwocie 399.672,56 CHF, a więc o blisko 7.000 CHF mniej. Ponadto według oświadczenia banku uruchomienie miało dotyczyć również kwoty 39.336,98 CHF w tym: prowizji z tytułu udzielenia kredytu w kwocie 6.690,01 CHF i opłaty z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu na okres przejściowy w kwocie 223,00 CHF. Różnica pomiędzy kwotą 39.336,98 CHF a kwotą prowizji i ubezpieczenia nie została powódce wypłacona.

Powódka zarejestrowała działalność gospodarczą pod adresem zakupionej nieruchomości, ponieważ był to wówczas jej jedyny adres w W.. Powódka pracowała w kancelarii (...) i pozostawała samozatrudniona. Fizycznie wykonywała pracę w kancelarii, nie pracowała w miejscu zamieszkania. Nie rozliczała żadnych kosztów związanych z mieszkaniem w ramach prowadzonej działalności.

Powódka jest świadoma skutków prawnych stwierdzenia nieważności umowy kredytowej.

Dnia 15 maja 2018 r. powódka skierowała do pozwanego pismo zatytułowane „reklamacja”, w którym zgłosiła zastrzeżenia co do świadczonych przez pozwanego usług, w szczególności tych związanych z umową kredytu. Jednocześnie wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 161.798,76 CHF wraz z ewentualnymi odsetkami za opóźnienie liczonymi do dnia wymagalności należności na rachunek bankowy powódki w terminie 7 dni pod rygorem wszczęcia postępowania sądowego.

W uzasadnieniu powódka wyszczególniła postanowienia umowne, co do których miała zastrzeżenia. Podała, że proces zawierania przedmiotowej umowy przebiegał niezwykle szybko i przedstawiciel banku nie dał powódce czasu na zapoznanie się z regulaminem. Wskazała, że podczas zawierania umowy bank wprowadził powódkę w błąd co do całkowitych kosztów kredytu. Nie podano powódce żadnych informacji mających wpływ na zakres jej obowiązków wobec banku, które pozwoliłyby jej ocenić realną wysokość kredytu i jego koszt. Powódka podkreśliła, że bank nie poinformował jej o ryzyku kredytowym, ryzyku kursowym związanym z umową kredytu oraz nie omówił kwestii mechanizmu rozliczania kredytu czy ustalania jego salda lub całkowitych kosztów kredytu oraz rzeczywistej stopy oprocentowania. Dodatkowo wskazała, że bank wprowadza ją w błąd odnośnie kwoty zaciągniętego, jak i pozostającego do spłaty kredytu.

Dnia 16 maja 2018 r. bank potwierdził przyjęcie reklamacji.

W dniu 24 maja 2018 r. powódka wyraziła zgodę na ustalenie przez sąd nieistnienia lub nieważności umowy o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...) zawartej w dniu 27 maja 2008 r. z Bankiem (...) S.A. z siedzibą we W..

Kredyt jest przez powódkę regularnie spłacany. Powódka od początku spłacała kredyt we frankach szwajcarskich, przy czym początkowo kupowała walutę w kantorze i wpłacała ją bezpośrednio w kasie banku, a w późniejszym okresie nabywała walutę w internetowym kantorze (...) i zakupione franki przelewała na konto w banku. Na dzień 30 maja 2018 r. stan zadłużenia powódki wynosił 314.572,14 CHF, w tym 314.567,54 CHF tytułem kapitału oraz 4,60 CHF tytułem odsetek. Średni kurs (...) franka szwajcarskiego na ten dzień wynosił 3,7577 zł, natomiast na chwilę zamknięcia rozprawy wynosił on 4,3310 zł.

Powódka w okresie od 25 czerwca 2008 r. do 28 maja 2018 r. zapłaciła na rzecz pozwanego tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 166.914,38 CHF.

W dniu 16 maja 2018 r. zmieniona została umowa spółki strony pozwanej w zakresie obejmującym jej nazwę z dotychczasowej Bank (...) Spółka Akcyjna na (...) Bank (...) Spółka Akcyjna.

N gruncie ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne.

Powódka jako roszczenie główne niniejszej sprawie wskazała stwierdzenie nieważności umowy kredytowej łączącej ją z poprzednikiem prawnym pozwanego oraz żądanie zapłaty należności wpłaconych przez nią na jej podstawie do 28 maja 2018 r.

Oceniając charakter prawny tej umowy, Sąd pierwszej instancji nie zgodził się z ze stanowiskiem pozwanego, że jest to umowa kredytu walutowego.

Stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997r. prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W chwili zawarcia przedmiotowej umowy, tj. w dniu 27 maja 2008 r., prawo bankowe nie przewidywało możliwości udzielania kredytów ani denominowanych ani indeksowanych. Taka możliwość została wprost wprowadzona ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011r. (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. Wówczas dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a) zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wskazaną nowelizacją do art. 69 dodano też ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Pomimo braku dosłownego uregulowania instytucji kredytu indeksowanego czy denominowanego w chwili zawierania przez strony omawianej umowy, w ocenie Sądu samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 pr.bank. i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony, nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy.

Umowa wprost i jednoznacznie określała kwotę kredytu na 446.000,38 CHF. Z postanowień umowy wynika, że teoretycznie możliwa była wypłata kredytu w walucie zobowiązania czyli CHF, w zależności od waluty rachunku na jaki miało nastąpić uruchomienie kredytu. Umowa przewidywała bowiem w art. 3.07.3, że kredyt może być wypłacony w złotych polskich (przy wykorzystaniu bieżącego/negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu płatności) lub w walucie kredytu. Postanowienia umowy nie eliminowały zatem możliwości wykonania umowy w walucie zobowiązania.

Jednakże, w okolicznościach sprawy wolą kredytobiorcy nie było uzyskanie kredytu w walucie, gdyż środki z niego pochodzące bezsprzecznie miały być przeznaczone na zakup lokalu położonego w Polsce za cenę wyrażoną w złotych polskich. W umowie zostało wyraźnie oznaczone, że kwota 830.000 zł ma zostać przelana przez Bank bezpośrednio na konto dewelopera, od którego powódka nabywała nieruchomość. Pomimo więc teoretycznej

możliwości przewidywanej w umowie wypłaty kwoty kredytu w walucie, jej szczegółowe postanowienia dotyczące wypłaty konkretnej kwoty w PLN na konto złotówkowe sprzedawcy, wykluczało w tym przypadku wypłatę kredytu w walucie. Bezsporne zresztą między stronami było, że Bank nie wypłacił środków pochodzących z kredytu w CHF tylko w PLN.

Uregulowanie, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu. Nie narusza również prawa, ani zasad współzycia społecznego. W przypadku, gdy strony zgodnie uzgodniły, że bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy w CHF i uzgodniły sposób wykonania umowy poprzez wypłatę kwoty kredytu w PLN, to takie ukształtowanie treści umowy nie stoi w sprzeczności z naturą zobowiązania lub zasadami współzycia społecznego. W ten sam sposób należy ocenić ukształtowanie obowiązków kredytobiorcy poprzez wyrażenie wysokości rat kredytu w walucie obcej, skoro udzielony kredyt został wyrażony w walucie obcej. Natomiast pytanie, czy bank oddał do dyspozycji kredytobiorcy oznaczoną sumę w CHF jest pytaniem o należyte wykonanie przez bank jego zobowiązania, a nie pytaniem o ważność umowy kredytu w kontekście treści jej postanowień przedmiotowo istotnych.

Sporna umowa miała więc charakter kredytu denominowanego do CHF, co wynika z jej konstrukcji. Charakterystyczną cechą tego kredytu jest to, że kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. Wykładnia umowy łączącej powódkę i poprzednika prawnego pozwanego (art. 65 § 1 lub 2 k.c.) prowadzi do wniosku, że wolą stron było zawarcie kredytu udzielonego w CHF, wypłacanego w PLN i spłacanego w CHF. Wyrazem tego jest określenie w CHF kwoty kredytu i kwot podlegających zwrotowi oraz obliczanie zmiennego oprocentowania kredytu na podstawie wskaźnika (...) (art. 3.05.1 umowy) właściwego dla franków szwajcarskich, ale także inne postanowienia umowy. W (...) wyrażono wysokość hipoteki zwykłej i hipoteki kaucyjnej (art. 4.01.1-2 umowy) oraz wysokość jednorazowej opłaty związanej z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego (art. 4.01.11 umowy).

Zatem, choć literalnie umowa zawarta przez strony przewidywała udzielenie kredytu w CHF, wypłatę w PLN lub CHF (nie tylko w CHF) i jego spłatę w CHF lub w PLN (nie tylko w CHF), to zważywszy na cel na jaki kredyt został udzielony, zgodnym zamiarem stron było uzyskanie przez powódkę jako kredytobiorcę środków finansowych w PLN i ich spłata w CHF. Odniesienie do CHF stanowiło mechanizm denominacji kwoty wypłaconego w PLN kredytu i indeksacji rat spłacanych przez kredytobiorcę w przypadku spłaty w PLN.

Mając na uwadze powyższe, zarzuty powódki co do nieważności umowy kredytu z uwagi na sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c. Sąd uznał za bezzasadne.

W ocenie Sądu zachodzi jednak nieważność omawianej umowy z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współzycia społecznego (art. 58 k.c.).

Powódka nie otrzymała bowiem ani od pośrednika finansowego, za którego działania odpowiedzialność ponosi pozwany, ani od pracownika Banku bezpośrednio przed podpisaniem umowy, rzetelnej informacji na temat faktycznego ryzyka jakie pociągało dla niej zawarcie kwestionowanej umowy. Nie miała więc świadomości tego, że kurs franka szwajcarskiego może wzrastać i to w sposób praktycznie nieograniczony. Powódka została obciążona praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, bank nie oferował żadnego mechanizmu, który zabezpieczałby ją jako kredytobiorcę przed tym ryzykiem. Nie poinformował jej nawet o historycznych kursach walutowych z ostatnich kilku lat.

Wysokość zobowiązania wyrażona we franku wynosiła zgodnie z umową 446.000,38 CHF, przy czym kwota 830.000 zł stanowiła równowartość kwoty 406.663,40 CHF po kursie 2,041 zł. Pozostała kwota 39.336,98 CHF (po odjęciu kwoty 6.690,01 CHF z tytułu prowizji i 233 CHF z tytułu składki ubezpieczeniowej) powinna zostać udostępniona powódce, co jednak nie nastąpiło. W każdym razie pozwany tego nie wykazał, pomimo tego, że powódka kwestię tę podnosiła.

Możliwość spłaty kredytu w walucie pozwalała powódce jedynie uniknąć konieczności ponoszenia dodatkowego kosztu jakim był spread, natomiast nie chroniła jej przed samym wzrostem kursu waluty, którego skala była nieznana w chwili zawierania umowy. Powódka mieszkała w Polsce i uzyskiwała wynagrodzenie w złotych a nie w walucie, w jakiej wyrażone było jej zobowiązanie, stąd zmuszona była kupować franki szwajcarskie, aby spłacić należne pozwanemu raty. Umowa narusza więc rażąco zasadę równości stron, nie przedstawia w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu powiązania kredytu z walutą CHF, jest nieprzejrzysta w zakresie tabel kursowych ustalanych przez pozwanego w sposób arbitralny i nieobiektywna w zakresie określanego przez Bank wskaźnika kursu waluty szwajcarskiej w nich zawartych. Poprzednik prawny pozwanego naruszył więc zasadę uczciwego i lojalnego traktowania swoich kontrahentów.

Kolejno umowa zawiera klauzule abuzywne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zawarte w umowie postanowienia zawierające tzw. klauzule waloryzujące walutowe stanowiły postanowienia określające główne świadczenia stron. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Zatem za klauzule określające świadczenie główne należy uznać zapisy umowy kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej, kształtujące mechanizm indeksacji. W konsekwencji w ten sam sposób należy ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczeń walutowych.

Do celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne.

Tymczasem w umowie znajduje się jedynie ogólne odesłanie do „bieżącego/negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu płatności”, a pozwany nie zawarł jasnych i weryfikowalnych kryteriów, czy sposobu przeliczenia kredytu, czyli nie zawarł zasad indeksacji kredytu i obliczania wysokości rat jego spłaty. Powódka jako kredytobiorca jedynie ogólnie mogła orientować się jak przeliczana będzie kwota, którą Bank wypłaci, lecz nie zdawała sobie sprawy w jaki sposób kształtowane są przez pozwanego tabele kursowe. Z samego faktu aprobaty postanowień umowy przez powódkę, dokonanej przez jej podpisanie, nie wynika jednak akceptacja sposobu ustalania kursu waluty przez pozwanego, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była, jak ustalono w sprawie, indywidualnie omawiana i wyjaśniana.

Zgodnie z § 3 art. 385¹ k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Pozwany podnosił, że umowa, w szczególności niektóre istotne jej postanowienia zostały z powódką indywidualnie uzgodnione, jednak nie zdołał tego wykazać, a powódka temu kategorycznie zaprzeczyła. Przede wszystkim ze uwagi na posłużenie się wzorcem umowy, który w okolicznościach rozpoznawanej sprawy zawiera zapisy do siebie nieprzystające, a wręcz pozostające ze sobą w sprzeczności, a także ze na sposób zawarcia umowy (w trakcie jednego spotkania z pracownikiem Banku powódka podpisała przygotowaną wcześniej umowę w oparciu o wypełniony przez nią wcześniej u pośrednika gotowy, również przygotowany przez kredytodawcę druk wniosku), nie można mówić o jakimkolwiek uzgadnianiu postanowień umowy.

Absolutnie nieprawdziwe są twierdzenia pozwanego, jakoby kurs, według którego Bank wypłacił powódce świadczenie w PLN był negocjowany. W druku, którym posługiwał się kredytodawca, w kilku miejscach znajdują się zapisy, które wymagałyby odpowiedniego wykreślenia jednej z możliwych opcji, co jednak nie miało miejsca. Tak jest w przypadku określenia samego kredytu mianem „mieszaniowy/inwestorski”, ale także w przypadku kursu wypłaty i spłaty ujętego jako „bieżący/negocjowany”. W ocenie Sądu, gdyby kurs był faktycznie w jakiś sposób wynegocjowany, to w umowie winno to być wyraźnie zaznaczone, w szczególności przez wykreślenie słowa „bieżący”. Dalej w umowie kurs ten powinien zostać wpisany przez wskazanie konkretnej wynegocjowanej kwoty, co także się nie wydarzyło. Wreszcie bezprzedmiotowe byłyby niektóre dalsze zapisy umowy. Mianowicie zgodnie z umową środki z kredytu w kwocie stanowiącej równowartość 830.000 zł miały zostać przelane na rachunek bankowy (...)(...) prowadzony w PLN w Banku (...). Natomiast w przypadku, kiedy „kwota okaże się wyższa niż 830.000 zł”, różnica miała zostać przekazana na rachunek kredytobiorcy (...) prowadzony w CHF w (...) S.A. z przeznaczeniem na dowolny cel (art. 3.07 pkt 2 umowy). W dalszej części artykułu zastrzeżono natomiast, że „w przypadku, gdy równowartość kwoty kredytu będzie niższa niż 830.000 zł” to powódka pokryje różnicę ze środków własnych. Zgodnie z umową, uruchomienie kredytu miało nastąpić na rachunki wskazane w art. 3.07 pkt 2 umowy, w zależności od waluty rachunku, w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego/negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w banku udzielającym kredytu w dniu płatności lub w walucie kredytu (art. 3.07 pkt 3 umowy).

Dla Sądu oczywistym się wydaje, że gdyby kurs był faktycznie wynegocjowany, to zapisy te byłyby zupełnie zbędne. Skoro powódka chciała pożyczyć od Banku 830.000 zł, a kurs byłby wynegocjowany w chwili zawierania umowy, to byłoby od razu wiadomo, jakiej kwocie w CHF wartość ta odpowiada. Stąd zastrzeżenia co się stanie, kiedy z uwagi na wysokość kursu kwota w PLN będzie wyższa lub niższa niż kwota wyrażona w CHF nie miałyby najmniejszego sensu. Umowa z zakresie kursu nie odnosi się też do żadnych reguł, które pozwalałyby uznać, że kurs został w jakiś sposób z powódką uzgodniony. Nawet jeżeli prawdziwe są twierdzenia pozwanego, że kwota wypłacanego kredytu była przeliczona po kursie nieco innym niż bieżący kurs Banku z dnia wypłaty, to także nie świadczy, że został on uzgodniony z powódką. Kurs ten i tak był zdecydowanie niższy niż średni kurs (...) z tego dnia, a nawet niższy od kursu kupna (...) z tego dnia, więc także ta okoliczność przemawia za tym, że wysokość kursu nie została z powódką ustalana. Wreszcie skoro umowa w chwili jej zawierania nie wskazywała ani konkretnej wysokości rzekomo wynegocjowanego kursu ani nie wskazywała jakichkolwiek reguł jego ustalenia to znaczy, że umowa wysokości tego kursu nie określała. Kurs ten zatem nie został wynegocjowany. Następująca kilkanaście dni później wypłata kredytu po określonym kursie, nawet jeżeli nieznacznie odbiegał on od kursu z tabeli obowiązującego w tym dniu, pozostawała poza jakąkolwiek świadomością powódki i była wynikiem jednostronnych działań Banku a nie indywidualnych uzgodnień pomiędzy powódką a kredytobiorcą na etapie przedkontraktowym.

Sąd wskazał też na inne zapisy umowy, które pokazują, że kredytodawca korzystał ze wzorca, którego nawet nieznacznie nie zmodyfikował zgodnie poczynionymi ustaleniami tak, aby nie znajdowały się tam zapisy co najmniej nieistotne. Mianowicie powódka twierdziła, że od początku była zainteresowana spłatą kredytu w walucie, a nie w złotych. Tymczasem umowa zawiera w rozdziale I umowy w art. 1.01 (...) w pkt 8 pojęcie „Konto do obsługi kredytu” zgodnie z którym jest to: rachunek ustalony pomiędzy stronami właściwy dla przeprowadzenia rozliczeń z tytułu umowy, prowadzony przez (...) Banku w W. o numerze (...), który jest rachunkiem złotówkowym. Powódka zobowiązana została do spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami w miesięcznych ratach równych. Wysokości i terminy płatności rat określone zostały w harmonogramie, który miał być doręczony powódce niezwłocznie po uruchomieniu kredytu. Spłata kredytu następowała w drodze obciążenia w dniu płatności kwotą raty kredytu konta do obsługi kredytu. W umowie ustalono, że walutą spłaty kredytu jest CHF, natomiast w przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności następować miała przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku udzielającym kredytu w dniu realizacji jego należności (art. 3.09 pkt 1 – 3 umowy). Skoro strony umowy miały wszystko dokładnie ustalić w drodze indywidualnych negocjacji, zapisy dotyczące spłaty kredytu w PLN wydają się co najmniej zbędne.

Prawoznawstwo przyjmuje, że możliwość rzeczywistego wpływu konsumenta na treść umowy zachodzi wtedy, gdy kredytobiorca podczas zawierania umowy miał możliwość wynegocjować w momencie jej zawierania swoje własne

interesy czy wymogi. Tymczasem dla Sądu oczywistym jest, że wskazane pozwem zakwestionowane postanowienia umowne nie zostały z powódką uzgodnione, bowiem pozwany bank zawierając umowę z nią korzystał z tekstu i postanowień umowy zaczerpniętej ze wzorca. Nawet jeśli można uznać, że powódka miała świadomość tego, że wybrała kredyt denominowany, to nie można jednoznacznie przyjąć, że składała oświadczenia odnoszące się do tego, w jaki sposób bank będzie ustalał kurs waluty obcej czy uznać by posiadała wiedzę na ten temat lub że wyraziła zgodę na tak arbitralny sposób ustalania wysokości zobowiązania.

Zdaniem Sądu, odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko – nie może być uznane za zrozumienie swojej pozycji kontraktowej. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego, które ustanawia nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Z kolei za rażące naruszenie interesów konsumenta w świetle przepisu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyrażającego się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku.

W orzecznictwie za przeważający przyjmuje się pogląd, że odwołanie się w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego do tabel kursów danego banku jako podstawy kształtowania mechanizmu waloryzacyjnego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta z uwagi na uzależnienie wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Określenie wysokości należności obciążających konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest niejasne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego w taki sposób, musi być uznane za istotnie, znacząco naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające interesy konsumenta.

W realiach niniejszej sprawy ani umowa ani inne dokumenty dołączone do umowy nie precyzowały w żaden sposób warunków ustalania przez pozwany bank wartości waluty indeksacyjnej odsyłając jedynie do „bieżącego/negocjowanego kursu kupna/sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu płatności”. Wobec tego należało uznać, że pozwany bank miał pełną dowolność w ustalaniu kursu CHF stanowiącego podstawę do ustalania wysokości zobowiązania po stronie powódki i wysokości należnych od niej rat. Umowa przewidywała wprawdzie możliwość spłaty bezpośrednio w walucie i powódka z możliwości tej korzystała, ale możliwa była również spłata w złotówkach przy zastosowaniu przeliczeń wynikających z zastosowania obowiązujących w banku tabel. Z punktu widzenia oceny abuzywności należało więc ocenić również te postanowienia umowy dotyczące spłaty kredytu w PLN, skoro zapisy te nie zostały z umowy wyeliminowane. Okoliczność, że powódka od początku dokonywała spłaty kredytu w CHF, które po zakupie w kantorze wpłacała w kasie Banku, jest z punktu widzenia oceny postanowień umowy bez znaczenia, ponieważ dotyczy już samego wykonywania umowy, a nie jej treści i jej zgodności z prawem. W taki sposób Bank mógł arbitralnie i jednostronnie regulować wysokość zobowiązania powódki z tytułu kwoty udzielonego kredytu oraz rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie kursu sprzedaży/kupna franka szwajcarskiego. W związku z powyższym przyjęta przez Bank metoda ustalenia wysokości raty nie doznawała żadnych umownych ograniczeń, albowiem pozwany nie był w formalny sposób związany żadnymi umownymi regułami co do ustalenia kursu CHF, stanowiącego podstawę wyliczenia zobowiązania kredytobiorcy. Zatem kwestionowane postanowienia umowy nie przedstawiały w sposób klarowny mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorca mógł samodzielnie ustalić wysokość zobowiązania bądź zweryfikować wysokość podaną mu do wiadomości przez Bank. Powódka oczekiwała od kredytodawcy określonej kwoty w PLN i nie miała wpływu na to, jak Bank określi wysokość jej

zobowiązania w CHF. W konsekwencji należało uznać, że sporne postanowienia zaburzały równowagę stron, rażąco naruszając interesy konsumenta, stąd w ocenie Sądu należało je uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Dodatkowo umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących powódkę przed nieograniczonym wzrostem kursu CHF wobec PLN, w tym limitu odpowiedzialności kredytobiorcy. Jedynie określenie takiej granicy i przedstawienie symulacji wzrostu kapitału i rat w oparciu o graniczne wskaźniki dawało szansę na rzeczywistą ocenę znaczenia zaciągniętego zobowiązania. Zdaniem Sądu takie zaniechanie, nakazuje uznać przedmiotową umowę za skonstruowaną z zasadniczym naruszeniem dobrych obyczajów.

W świetle powyższych wywodów Sąd stwierdził, że charakter abuzywny mają następujące postanowienia umowy stron:

- 3.07.3 umowy kredytu „uruchomienie kredytu nastąpi na rachunek wskazany w ust. 2 umowy, w zależności od waluty rachunku, w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego/negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w banku udzielającym kredytu w dniu płatności lub w walucie kredytu”.
- 3.09.3 „Walutą spłaty kredytu jest CHF. W przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności nastąpi przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu realizacji należności Banku”.

Uznanie ww. postanowień umownych przewidujących indeksację kredytu do waluty obcej za niedozwolone, powoduje ich pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy bankiem a konsumentem. Wobec tego należało czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień lub ich stosowne zastąpienie.

Klauzula waloryzacyjna (indeksacyjna) stanowi czynnik odróżniający w sposób wyraźny umowę o kredyt w złotych indeksowany do waluty obcej od klasycznej umowy o kredyt złotówkowy. Co do zasady impulsem, który powodował wybór kredytu denominowanego, było stosowanie w nim oprocentowania w oparciu o stopę (...) która w odróżnieniu do stopy (...) była o wiele niższa.

W związku z powyższym oraz uwzględniając, że samo wprowadzenie do umowy pomiędzy stronami zasady waloryzacji (indeksacji) walutowej objęte było indywidualnym uzgodnieniem stron, niedopuszczalne byłoby wyeliminowanie w całości z umowy z dnia 27 maja 2008 r. klauzuli waloryzacji (indeksacji).

W przypadku wyeliminowania ryzyka kursowego, na skutek usunięcia niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie bowiem do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką (...) Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką (...) jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu.

Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Utrata przez stosunek prawny powstały po wyeliminowaniu z niego indeksacji jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów, a w konsekwencji prowadzi do nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c.

W realiach niniejszej sprawy nie ma możliwości wykonania umowy bez abuzywnych postanowień dotyczących miernika waloryzacji (indeksacji) walutowej. Nie ma też możliwości wypełnienia umowy przepisem art. 358 § 2 k.c., albowiem zaczął on obowiązywać od 24 stycznia 2009 r. a więc po zawarciu spornej umowy.

Mimo że abuzywność postanowień umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem winna być brana przez sąd pod uwagę z urzędu, to jednak obowiązek odmowy stosowania abuzywnego postanowienia umownego nie ma charakteru bezwzględno. Wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach relatywnie związane jest z wolą konsumenta. Jedynie zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym.

Tymczasem strona powodowa konsekwentnie w całym postępowaniu powoływała się na nieważność umowy i wносиła o stwierdzenie nieważności umowy stron. Ponadto w polskim systemie prawnym brak jest przepisów, które pozwalałyby zapłacić powstałą w stosunku między stronami lukę. Nie zapłaciła jej w szczególności ustawa antyspreadowa. Wspomniana ustawa nie zawiera w tym zakresie rozstrzygnięć, które wprost mogłyby zastąpić abuzywny zapis umowy kredytowej łączącej strony.

Uzupełnienie tego braku - przykładowo - zgodnie z postulatami niektórych banków – poprzez zastąpienie tabel kursów danego kredytodawcy tabelami kursów rynkowymi lub tabelami kursów (...) przyczyniłoby się to do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców. Tak skonstruowane upoważnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że postanowienia abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a skoro bez nich umowa nie może być utrzymana w mocy, to również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” tj. nieważną ex tunc. W konsekwencji świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy – na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i 385¹ k.c. – ustalił, że łącząca strony umowa jest nieważna w całości, o czym Sąd orzekł w punkcie 1. sentencji wyroku.

W niniejszym postępowaniu powódka ostatecznie wносиła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kwoty 166.914,38 CHF.

Świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, a w konsekwencji co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległym dłużnikiem banku (art. 410 § 1 k.c.). W sprawie było bezspornym, że powódka w okresie od 25 czerwca 2008 r. do 28 maja 2018 r. zapłaciła na rzecz pozwanego tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 166.914,38 CHF. W związku z tym powództwo główne o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie w całości, o czym Sąd orzekł w pkt 2 wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c.), obciążając nimi w całości pozwanego, jako stronę przegrywającą spór. W apelacji od tego wyroku w całości pozwany zarzucił:

- naruszenie art. 58 § 2 w zw. z art. 69 ust. 1 pkt 2, 3 i 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe poprzez uznanie, że umowa nie określała w sposób jednoznaczny kwoty kredytu, zasad i terminów spłaty, co narusza zasady współżycia społecznego,
- naruszenie art. 385¹ 1 i 2 k.c. w zw. z art. 385² w zw. z art. 4 Prawa bankowego poprzez uznanie abuzywności klauzul indeksacyjnych,
- naruszenie art. 385¹ 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że nie było możliwe zastąpienie klauzul abuzywnych przepisami dyspozytywnymi,

- naruszenie art. 385¹ 2 k.c. w zw. z art. L p.w.k.c. poprzez ich niezastosowanie dla uzupełnienia treści umowy, z racji że norma późniejsza korzysta z domniemania uczciwości,
- naruszenie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 411 pkt 1 k.c. poprzez błędne uznanie, że doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego,
- naruszenie art. 233 k.p.c. przez błędną i niewszechstronną ocenę dowodów.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości potrójnej stawki minimalnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, mimo częściowej zasadności podniesionych w niej zarzutów.

Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, jako mające oparcie w materiale dowodowym, ocenionym bez obrazy art. 233 § 1 k.p.c., to jest zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego.

Kwestionując podstawę faktyczną wyroku pozwany zarzucił pominięcie przez Sąd I instancji mechanizmów i metodologii ustalania tabel kursowych Banku.

Nie są to jednak okoliczności istotne z punktu widzenia norm prawa materialnego znajdujących w sprawie zastosowanie i wyznaczających istotę sprawy.

Za utrwalone w judykaturze należy bowiem uznać stanowisko, że abuzywność postanowień umownych rozpatruje się na dzień zawarcia umowy z pominięciem okoliczności późniejszych (por.: uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018, III CZP 29/17, Legalis nr 1786276). Istotności pozbawione są zatem okoliczności dotyczące etapu wykonania umowy, w tym dotyczące: procedur stosowanych przy ustaleniu treści tabel kursów walut obcych obowiązujących u pozwanego i mierników tych kursów za jakie pozwany uznaje średni kurs rynkowy waluty dostępny na rynku międzybankowym na stronie internetowej R. oraz tzw. spread walutowy, stanowiący procentową różnicę między kursem sprzedaży waluty obcej a kursem jej kupna.

Przesądżające znaczenie ma bowiem, czy pozwany mógł kursy te kształtować w świetle umowy dowolnie (jak to przyjął Sąd Okręgowy w sposób nie doznający żadnych ograniczeń), nie zaś czy istotnie uprawnienia tego nadużywał ze szkodą dla interesu powódki.

Formalnie w ramach zarzutów faktycznych skarżący kwestionował także przyjęcie, że powódka nie była należycie poinformowana o ryzyku kursowym i zasadach funkcjonowania kredytu indeksowanego oraz że kwestionowane w sprawie klauzule indeksacyjne miały charakter nietransparentny. Nie są to jednak ustalenia faktyczne, a wnioski prawne wysnute z ustalonego stanu faktycznego sprawy, stąd ich poprawność podlega ocenie w ramach materialnoprawnej kontroli orzeczenia.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego, okazały się częściowo zasadne. Choć Sąd odwoławczy nie podzielił argumentacji prawnej Sądu Okręgowego w całej rozciągłości, pozostawało to bez wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Na wstępie należy zauważyć, że prawna ocena różnych aspektów związanych z kredytami indeksowanymi lub denominowanymi do waluty innej niż waluta kraju kredytobiorcy, podlegała ewolucji wraz z narastającymi problemami związanymi z ekspozycją tego rodzaju kredytów na znaczne perturbacje rynku walutowego w związku z kryzysem finansowym z lat 2008 – 2011, a w szczególności z osłabieniem się walut rodzimych, w tym złotego, w stosunku do walut obcych, przede wszystkim franka szwajcarskiego.

Problematyka ta dotyczyła nie tylko uregulowań prawa krajowego, ale także wiążących państwa członkowskie UE rozwiązań, dotyczących ochrony konsumentów, na gruncie prawa europejskiego, w tym przede wszystkim przyjętych w przepisach Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Z natury rzeczy ewolucja taka dotyczyła także stanowiska judykatury, co pozwala stronom, także w rozpoznawanej sprawie, na odwoływanie się do odmiennych, korzystnych dla nich linii i kierunków orzecznictwa sądów krajowych.

Niemniej, z biegiem czasu, szczególnie w związku z zapadaniem kolejnych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przesądzone zostało w jakich zasadniczych kierunkach powinna podążać wykładnia i stosowanie prawa sądów krajowych w sprawach związanych z tymi kredytami.

W związku z tym dotychczasowa wykładnia, na którą powołuje się skarżący w znacznym zakresie straciła na znaczeniu.

Dotyczy to także zagadnień, które pojawiły się na gruncie rozpoznawanego sporu, które prawidłowo co do zasady, zgodnie z wytycznymi (...) oraz utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, zostały rozstrzygnięte przez Sąd pierwszej instancji w zaskarżonym wyroku.

Sąd Apelacyjny, akceptując stwierdzenie nieważności spornej umowy przez Sąd pierwszej instancji, uznał, że jest to jedynie wynikiem zamieszczenia w jej treści klauzul abuzywnych, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Nie dostrzegł natomiast sprzeczności umowy z treścią art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 i 8 prawa bankowego, jak i jej niezgodności z zasadami współżycia społecznego, jako dodatkowego uzasadnienia dla uznania jej za nieważną w świetle art. 58 § 1 i 2 k.c.

W umowie tej (trafnie zakwalifikowanej przez Sąd I instancji jako umowa o kredyt denominowany), kwota kredytu została wyrażona w walucie obcej – (...) (§ 1 ust. 1), ale została wypłacona w walucie polskiej. Kwestia zastrzeżenia wypłaty i spłaty kredytu w walucie krajowej dotyczyła wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania i nie powodowała zmiany waluty wierzytelności, waluta udzielenia kredytu i waluta wypłaty bądź spłaty nie muszą być bowiem tożsame (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18).

W ocenie Sądu odwoławczego, umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 tej ustawy. Orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, a także powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16), jak również tzw. ustawa antyspreadowa (ustawa o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r., Dz. U. Nr 165, poz. 984), potwierdziły tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353¹ k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., II CSK 805/18).

O ile zatem kredyt indeksowany i denominowany, nie są kredytami niezgodnymi z art. 69 ust. 3 ustawy – Prawo bankowe i mieszczą się w granicach swobody umów, nie wykraczając też poza porządek aksjologiczny, w tym zasady

współzycia społecznego, o tyle zastrzeżony w nich mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) podlega ocenie z punktu widzenia art. 385¹ – 385³ k.c. (por. wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18). Badanie dozwolonego charakteru klauzul walutowych przebiega również w płaszczyźnie ich zgodności z normami pozaprawnymi.

Badając prawidłowość zastosowania w sprawie tych właśnie przepisów – należy uznać, że prawidłowo Sąd Okręgowy przyjął, że sporne postanowienia umowne nie były z powódką indywidualnie uzgodnione w znaczeniu wynikającym z art. 385¹ § 3 k.c.,

Możliwość indywidualnego uzgadniania umowy w rozumieniu tego przepisu to możliwość realnego wpływania na jej treść – ale w zakresie postanowień poddawanych ocenie z punktu widzenia ich abuzywności, a nie jakikolwiek postanowień. To zatem, że powódka wybrała ofertę pozwanego Banku z wielu dostępnych na rynku usług kredytowych ofert, dokonała wyboru konkretnego rodzaju kredytu, a spośród różnych możliwych walut kredytu wybrała CHF, dalej że wskazała kwotę kapitału do wypłaty – to nie są okoliczności faktyczne z tego punktu widzenia istotne. Świadczą one jedynie o tym, że decyzyjność powódki ograniczała się do wyboru opcji z wachlarza ofertowego pozwanego Banku, co nie ma nic wspólnego z możliwością wpływania na kształt umowy w spornym zakresie. Znaczenie ma jedynie, że postanowienia umowy ocenione jako abuzywne, zostały w całości przygotowane przez stronę pozwaną i nie tylko nie podlegały żadnym rokowaniom, ale też nie były negocjowalne. Nawet bowiem jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji, gdy sformułowano go w toku negocjacji z konsumentem, czego w postępowaniu w żaden sposób nie wykazano. W szczególności trafnie uznał Sąd Okręgowy, że negocjacom nie podlegał kurs kupna dewiz dla CHF, po którym dokonano wypłaty kwoty kredytu w polskiej walucie.

Wysokość zobowiązania wyrażona we franku szwajcarskim wynosiła zgodnie z umową 446.000,38 CHF, przy czym środki z kredytu w kwocie stanowiącej równowartość 830.000 zł miały zostać przelane na rachunek bankowy (...).L. prowadzony w PLN w Banku (...). Umowa zastrzegała, że kiedy „kwota okaże się wyższa niż 830.000 zł”, różnica miała zostać przekazana na rachunek kredytobiorcy (...) prowadzony w CHF w (...) S.A. z przeznaczeniem na dowolny cel (art. 3.07 pkt 2 umowy), a „w przypadku, gdy równowartość kwoty kredytu będzie niższa niż 830.000 zł”, to powódka pokryje różnicę ze środków własnych. Zgodnie z umową, uruchomienie kredytu miało nastąpić na rachunki wskazane w art. 3.07 pkt 2 umowy, w zależności od waluty rachunku, w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego/negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w banku udzielającym kredytu w dniu płatności lub w walucie kredytu (art. 3.07 pkt 3 umowy).

Zgodnie z zaświadczeniem Banku z dnia 30 maja 2018 r. (k. 62) wypłacona kwota 830.000 zł stanowiła w dniu wypłaty kredytu odpowiednik kwoty 406.663,40 CHF po „kursie uruchomienia negocjowanym 2,041 zł”.

Umowa nie wskazuje według jakich parametrów czy zasad kurs ten został ustalony, natomiast brak w okolicznościach sprawy przesłanek by twierdzić, że był to faktycznie kurs wynegocjowany przez strony. Przeczy temu już analiza umowy jako całości.

Umowa odwołuje się do „bieżącego/negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu płatności”, przy czym żaden z tych członów alternatywy nie został wykreślony. Literalnie rzecz biorąc umowa nie określiła więc, która z tych opcji przewidziana w druku formularza jest między stronami wiążąca.

Trafnie przyjął Sąd Okręgowy, że gdyby kurs ten był faktycznie w jakiś sposób uzgodniony, to powinien być on wyraźnie w umowie wskazany – przez odwołanie do konkretnej wartości. Bezcelowe byłyby w takiej sytuacji zapisy umowy dotyczące ewentualnych skutków różnic kursowych z dnia zawarcia umowy i uruchomienia kredytu, przewidujące wyrównanie różnicy pomiędzy równowartością w CHF kwoty 830.000 zł z tych dwóch momentów czasowych - bądź to przez kredytobiorcę bądź kredytodawcę. W sytuacji kiedy powódka manifestowała zamiar pożyczania od Banku kwoty 830.000 zł, a kurs przeliczenia był już przy podpisywaniu umowy stronom znany, to od razu wiadomym powinno być jakiej kwocie w walucie CHF wartość ta odpowiada. Zastrzeżenia co się stanie, kiedy z uwagi na wysokość kursu kupna dewiz kwota w PLN będzie wyższa lub niższa niż kwota wyrażona w CHF były zatem bezprzedmiotowe.

Trafnie też przyjął Sąd Okręgowy, że o uzgodnieniu kursu z powódką nie świadczy okoliczność, że kwota wypłacanego kredytu była przeliczona po kursie innym niż bieżący kurs Banku z dnia wypłaty. Kurs ten i tak był zdecydowanie niższy niż średni kurs (...) z tego dnia, a nawet niższy od kursu kupna (...) z tego dnia, więc także ta okoliczność przemawia za tym, że wysokość kursu nie została z powódką uzgodniona.

Należy stąd wnioskować, że kurs ten ustalony został przez Bank w sposób arbitralny, w wyniku jego jednostronnych działań. Nie był on rezultatem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami na etapie przedkontraktowym.

Nie sposób też uznawać, żeby powódka miała jakikolwiek wpływ na kształt klauzuli walutowej zastrzeżonej dla etapu wykonywania zobowiązania przez kredytobiorcę. W umowie ustalono, że walutą spłaty kredytu jest CHF, natomiast w przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności następować miała przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku udzielającym kredytu w dniu realizacji jego należności (art. 3.09 pkt 1 – 3 umowy). Z samego faktu aprobaty tego postanowienia umowy przez powódkę, dokonanej przez jej podpisanie, nie wynika by miała ona jakikolwiek wpływ na jego redakcję w zakresie sposobu ustalania kursu tego przeliczenia.

W świetle art. 385¹ § 1 k.c. możliwość uznania za niedozwolone (abuzywne) nieuzgodnionych indywidualnie postanowień umowy zawieranej z konsumentem wymaga kolejno ich zakwalifikowania albo jako postanowień, które nie określają głównych świadczeń stron, albo jako postanowień określających główne świadczenia stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Trafnie uznał Sąd Okręgowy, odwołując się do dorobku orzeczniczego, że tego rodzaju klauzule walutowe, jakie przyjęto w umowie stron, obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia, a także sposób przeliczenia rat kredytowych, określają świadczenie główne stron umowy, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c., stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy kredytu. Skoro bowiem zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu, to klauzule indeksacyjne (denominacyjne) na podstawie, których ustalana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy i zasady spłaty tego zobowiązania (określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczeń walutowych) muszą być określone jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy (por.: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, LEX nr 2642144, z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, Legalis nr 1117668, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382, LEX nr 2771344, z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie I (...) 55/21, LEX nr 3219740 itd., a także wyroki (...): z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 oraz z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16).

Kolejno, prawidłowo przyjął Sąd pierwszej instancji, że w umowie stron z dnia 27 maja 2008 r. postanowienia dotyczące indeksacji zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Zatem przy przeliczaniu świadczeń zarówno określających kwotę przyznanego kredytu, jak i wysokość spłaty rat kredytowych odwołano się tam do nieokreślonych kursów (kupna i sprzedaży), w pierwszym przypadku nazywając go „bieżącym/negocjowanym kursem kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu płatności”, a w drugim „bieżącym kursem sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującym w banku udzielającym kredytu w dniu realizacji jego należności”.

Umowa nie wskazywała zatem jakiegokolwiek obiektywnego miernika, pozwalającego w sposób przewidywalny określić wysokość ciężącego na stronach zobowiązania.

Jeśli umowa w żadnym ze swoich postanowień nie precyzuje parametrów, według których bank będzie kształtował kursy kupna/sprzedaży waluty, to należy przyjąć, że sposób tworzenia tabeli kursowej banku nie został określony, co stwarzało możliwość podejmowania działań o znamionach dowolności.

Z kolei utrwalona w orzecznictwie jest wykładnia, zgodnie z którą postanowienia umowne, uzależniające warunki waloryzacji (indeksacji) świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli banku należy uznać za nieuczciwe (niedozwolone,

abuzywne) w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c., jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przede wszystkim przez wykorzystywanie pozycji dominującej przedsiębiorcy i naruszanie równowagi kontraktowej.

Dotyczy to w szczególności odwołania się, jak w rozpoznawanej sprawie, do kursów walut zawartych w tabeli banku, ogłaszanej w jego siedzibie, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych.

Tego rodzaju klauzule uznać należy za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, LEX nr 2182659, z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, OSP, z. 12 z 2019 r., poz. 115, z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, OSNC, z. 7-8 z 2020 r., poz. 64, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, LEX nr 2771344 itp.).

Należy powtórzyć, że oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Bez istotnego znaczenia jest zatem, jak już także zaznaczono, w jaki sposób pozwany faktycznie ustalał kurs wymiany i czy w tym zakresie stosował się do obiektywnych kryteriów ekonomicznych (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, Legalis nr 1786276).

Bezprzedmiotowy jest zatem argument, że o wysokości kursu w tabeli Banku decydowały prawa rynku walutowego. Nawet jeśli tabelaryczne kursy CHF stosowane przez pozwaną stanowiły kursy rynkowe, nieodbiegające od kursów stosowanych w obrocie konsumenckim przez inne podmioty rynku walutowego w oparciu o parametry i uwarunkowania rynkowe, to jest to okoliczność z zakresu wykonywania umowy, pozbawiona prawnej doniosłości.

Prawidłowo w tej sytuacji uznał Sąd I instancji, że już z powyższych przyczyn postanowienia umowy dotyczące mechanizmu denominacji stanowiły klauzulę niedozwoloną (abuzywną), a więc niewiązącą powódki z uwagi na treść przepisu art. 385¹ § 1 k.c.

Nie można natomiast zgodzić się z Sądem Okręgowym, że abuzywność przedmiotowych postanowień umownych wynika także z niedochowania przez pozwaną bank wymaganych od przedsiębiorcy obowiązków informacyjnych w stosunku do konsumenta co do skutków i możliwych ryzyk związanych z zawarciem umowy, w której zobowiązanie zostaje powiązane z kursami obcej waluty.

W okolicznościach sprawy, w § 8.05 powódka oświadczyła, że pozwany poinformował ją o istnieniu ryzyka zmiany stóp procentowych, a także ryzyka walutowego (kursowego) związanego z zaciąganiem zobowiązań kredytowych w walucie innej niż waluta, w której osiągane są dochody. Kredytobiorca oświadczył też, że otrzymał pisemną informację wyjaśniającą znaczenie i konsekwencje ryzyka zmiany stóp procentowych oraz kursu walut wraz z przykładami. Powódka oświadczyła także, że rozumie, akceptuje i przyjmuje ryzyko zmiany stóp procentowych, a także ryzyko walutowe (kursowe), o których mowa wyżej, a także możliwe skutki jakie mogą wyniknąć z tych ryzyk.

Odmienne niż Sąd Okręgowy, należy uznać za dostatecznie wykazane, że Bank wywiązał się z przedkontraktowego obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka kursowego.

W świetle treści postanowień Dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, a szczególnie wymienionego tam obowiązku zapewnienia konsumentowi faktycznej możliwości zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy, w orzecznictwie ukształtował się wzór minimalnych obowiązków jakie ciążyą na przedsiębiorcy w stosunku do konsumenta, związanych z poinformowaniem go o treści oferty. Przyjmuje się, że przewidziany w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji.

Należy wskazać, że podleganie kursów waluty indeksacji (tu CHF) wahanom jest faktem powszechnie znanym, nie wiąże się zatem z posiadaniem wiedzy specjalistycznej. Zatem nawet kredytobiorca posiadający jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, godząc się na wprowadzenie do umowy kredytowej, zawieranej na wiele lat, mechanizmu działania ryzyka kursowego, powinien brać pod uwagę możliwość wystąpienia w przyszłości niekorzystnych zmian kursowych i rozumieć ich przełożenie na wysokość zaciągniętych zobowiązań.

Oceniając świadomość ryzyka kursowego po stronie powódki nie sposób abstrahować od jej wykształcenia i doświadczenia zawodowego. Powódka jest bowiem z zawodu radcą prawnym, a w 2008 r. kiedy zawierała sporną umowę, pracowała w dziale bankowym kancelarii, zajmując się transakcjami kupna-sprzedaży przedsiębiorstw i w tym również finansowaniem zewnętrznym. Na dalszym etapie kariery od końca 2012 do 2017 r. była dyrektorem D. (...) Banku (...). Ten zatem segment usług prawniczych stanowił jej zawodową domenę. Okoliczności te świadczą o ponadprzeciętnym rozeznaniu powódki co do zasad funkcjonowania rynku finansowego. Można więc z całą pewnością przyjąć, że przy zaciąganiu swojego zobowiązania była konsumentem świadomym i rozważnym.

Stwierdzenie powódki, wynikające z jej przesłuchania, że skoro miała ustalone, że może spłacać kredyt we franku, więc myślała, że jej ryzyko kursowe nie dotyczy, a okazało się, że jest inaczej, nie może być uznane za wiarygodne. Przeciwnie, zastrzeżenie w umowie możliwości spłaty kredytu w CHF, z której od początku świadomie korzystała, unikając ponoszenia tzw. spreadu walutowego, świadczy o jej dużym rozeznaniu co do zasad jakimi kierują się tego typu produkty finansowe. Powódka przyznała zresztą, że umowa wydawała się jej na tyle korzystana na tle innych ofert, że chyba nawet nie chciała jej negocjować, była więc świadoma jej atrakcyjności w tym aspekcie.

Należy stąd wnioskować, że obowiązek informacyjny został przez Bank wykonany w sposób dający powódce rozeznanie co do istoty transakcji.

Abuzywności omawianych postanowień umownych nie mogło usunąć samo wejście w życie przepisów przywoływanej już „ustawy antyspreadowej”, mocą której m.in. znowelizowano przepis art. 69 prawa bankowego (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17).

Dodany wówczas przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z kolei dodany do art. 69 ustęp 3 – przewidział opcję spłaty kredytu denominowanego bezpośrednio w walucie kredytu. Natomiast wzmiankowany już art. 4 ustawy nowelizacyjnej stworzył możliwość zastosowania art. 69 ust. 2 pkt 4a do kredytów zaciągniętych i niespłaconych przed dniem wejścia w życie tej ustawy – w trybie zmiany umowy kredytowej.

Należy przyjąć, że regulacja ta odnosi się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem zmian do prawa bankowego (dodaniem art. 69 ust. 2 pkt 4a). Nie dotyczy ona w żaden sposób ewentualnej abuzywności lub nieabuzywności postanowień umowy kredytowej zawartej przed tą zmianą, zwłaszcza zaś istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie sanować nie mogą.

Prawidłowo też uznał Sąd I instancji, że zarówno w świetle treści art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i art. 385¹ § 1 k.c., klauzule walutowe podlegały wyeliminowaniu z umowy kredytowej jako bezskuteczne ex lege i niewiążące powódki, a w związku z tym winny być traktowane jako nigdy nie istniejące (por. np. wyrok (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie C-154/15, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330 i z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, LEX nr 2744159 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Wskazując na możliwość kontynuacji umowy po wyeliminowaniu z nich klauzul abuzywnych skarżący powoływał się na ich fakultatywny charakter. Podnosił po pierwsze – że umowa zastrzegła możliwość wypłaty kredytu bądź to w walucie polskiej bądź w CHF, po drugie strony ustaliły, że walutą spłaty kredytu jest CHF, a tylko w razie uiszczenia rat kredytu w walucie polskiej aktualizowała się potrzeba stosowania ewentualnie abuzywnych klauzul przeliczeniowych.

W pierwszej z kwestii, zasadnie jednak Sąd Okręgowy ustalił, że zgodnym zamiarem stron było uruchomienie kredytu w walucie polskiej. Wynikało to z celu umowy – pokrycia środkami z kredytu ceny nieruchomości finansowanej z tego źródła. Z kolei ewidentnym tego wyrazem było zakontraktowanie wypłaty środków na rachunek dewelopera prowadzony w PLN. Tym samym możliwość wyboru waluty wypłaty kredytu już w umowie została przez strony zawężona do opcji zdeterminowanej celem umowy i konkretnym interesem powódki, jako strony zaciągającej zobowiązanie.

Z kolei wybór waluty spłaty kredytu stanowił opcję realną, przy czym i tu powódka od początku przejawiała zainteresowanie by walutą tą był frank szwajcarski. Z tej właśnie możliwości przez cały czas funkcjonowania umowy korzystała, unikając kosztu jakim jest spread walutowy, choć ponosząc ryzyko zmian kursowych. Sytuacja ta zatem różni się od przypadku kiedy umowa nie pozostawia stronie wyboru waluty spłaty kredytu, a skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji (denominacji) byłoby przekształcenie kredytu czy denominowanego do waluty obcej w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką (...), zatem w stosunek prawny o odmiennej istocie i charakterze od umówionego.

Nawet jednak gdyby założyć, że umowa bez rzeczowej klauzuli walutowej mogłaby być nadal wykonywana w zakresie zobowiązania kredytobiorcy, to i tak skutek nieważności całej umowy należy wiązać z abuzywnością klauzuli przeliczeniowej określającej zobowiązanie kredytodawcy.

W konsekwencji uznania, że kurs zastosowany na potrzeby uruchomienia kredytu nie został przez strony wynegocjowany, a Bank miał możliwość kształtowania tego kursu w sposób praktycznie dowolny (zresztą kurs jaki zastosował ustalony został w istocie według nieuchwytnych kryteriów), to po wyeliminowaniu tego spornego postanowienia umownego nie istnieją mierniki pozwalające na ustalenie w jakiej wysokości Bank powinien wypłacić powódce środki kredytowe.

Sporna umowa była tak skonstruowana, że niezależnie od zastosowanego kursu, powódka miała otrzymać na rachunek dewelopera kwotę 830.000 zł jako odpowiednik 446.000,38 CHF, po odpowiednim wyrównaniu. Element nieokreśloności kursu kupna dewiz dla CHF z dnia uruchomienia kredytu powodował natomiast, że powódka nie wiedziała, czy zaktualizuje się obowiązek zwrotu odpowiedniej różnicy z jej strony, czy ze strony Banku i w jakiej wysokości. Skutkiem tego jest zatem niedookreśloność zobowiązania Banku w zakresie wypłaty środków kredytowych i realnego przysporzenia powódki z tytułu zaciągniętego kredytu.

Co istotne przy zastosowanym kursie uruchomienia (2,041 zł) kwota 830.000 zł stanowiła zaledwie równowartość kwoty 406.663,40 CHF. Pozostała kwota 39.336,98 CHF (po odjęciu kwoty 6.690,01 CHF z tytułu prowizji i 233 CHF z tytułu składki ubezpieczeniowej) powinna zostać zatem udostępniona powódce, co jednak nie nastąpiło. Jest to dodatkowy argument świadczący o nietransparentności umowy w zakresie zastrzeżonych w niej wzajemnych świadczeń stron.

Nie zasługuje na uwzględnienie argumentacja apelacji, zgodnie z którą wyeliminowanie tej niedozwolonej klauzuli walutowej powinno skutkować zastąpieniem jej, innymi postanowieniami, które pozwolą na utrzymanie ważności i kontynuowanie umowy kredytu.

W świetle celów dyrektywy 93/13 (w szczególności prewencyjnych i zniechęcających przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul umownych) oraz wprowadzonych na jej podstawie adekwatnych uregulowań prawa krajowego o ochronie konsumentów utrzymała się w judykaturze wykładnia, zgodnie z którą niedopuszczalne byłoby, bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli, czy to na podstawie wykładni oświadczeń

woli, zwyczajów, zasad słuszności, czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami, w celu utrzymania skuteczności (ważności) kontraktu, choćby nawet miało to nastąpić z korzyścią dla konsumenta (por. np. wyroki (...): z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

Zważywszy iż artykuł 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie przepisu art. 58 § 3 k.c., omawiane nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach kodeksu cywilnego, czy ustaw szczególnych, jak np. prawa wekslowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18).

Nie ma w szczególności racji skarżący, proponując zastąpienie wyeliminowanych postanowień regulacją z art. 358 § 2 k.c. Przepis ten stanowiący, że wartość waluty obcej (na potrzeby przeliczenia zobowiązania wyrażonego w walucie obcej na walutę polską) określa się według kursu średniego ogłaszanego przez (...)z dnia wymagalności roszczenia, wszedł bowiem w życie 24 stycznia 2009 r., zatem po zawarciu przez stronę umowy kredytu. Wprowadzająca go Ustawa o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe z dnia 23 października 2008 r. (Dz.U. Nr 228, poz. 1506), nie zawiera zaś przepisów intertemporalnych przewidujących możliwość jego zastosowania do stosunków prawnych wcześniej nawiązanych.

Nie budzi też wątpliwości prawidłowość zastosowania w sprawie przepisów art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 k.c. przy ocenie charakteru świadczenia spełnionego przez powódkę tytułem spłaty raty kredytu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że jeżeli umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, niepubl.).

Zgodnie z teorią tzw. dwóch kondykcji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.), tzn. kredytobiorcom o zwrot przez bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat kredytu a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu. Świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległe dłużnikiem banku. Należy przy tym uznać, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, Lex nr 3170921, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, niepubl., z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, niepubl., z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, niepubl., z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, niepubl., z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, niepubl. i z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16, nie publ.).

W tym stanie rzeczy apelację oddalono, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z uwzględnieniem, że stroną wygrywającą na tym etapie sporu jest powódka, w związku z tym - zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu z art. 98 § 1 k.p.c. - należał jej się od pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej w wysokości 8.100 zł, wynikającej z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

E. Fijałkowska Andrzej Daczyński M. Gulczyńska

(...)

sekr. sąd. H. M.

--	--	--